

Apache na Libią?

#Strategia i polityka 25 maja 2011

Brytyjskie władze zdementowały informacje o wysłaniu śmigłowców uderzeniowych Apache AH1 do Libii. Przyznały jednak, że możliwość taka jest rozpatrywana.

Ze względu na ograniczoną liczbę żołnierzy, zaangażowanych po obu stronach libijskiego

Informację o wysłaniu brytyjskich Apache do Libii podał francuski minister obrony, Gerard Longuet. Wywołało to oburzenie parlamentu, który w trybie nagłym wezwał wiceministra obrony ds. sił zbrojnych, Nicka Harvey`a. Posłowie stwierdzili, że niedopuszczalnym jest, by o takich kwestiach dowiadywali się od przedstawiciela obcego państwa.

W odpowiedzi urzędnik resortu obrony poinformował, że wysłanie śmigłowców uderzeniowych do Libii jest tylko jedną z rozpatrywanych opcji, która ma zapewnić wywarcie większego nacisku na Muamara Kaddafiego. Zapewnił, że po podjęciu decyzji, parlament zostanie o niej niezwłocznie poinformowany.

Nie zgodził się przy tym z twierdzeniem opozycji, że wysłanie Apache AH1 doprowadzi do eskalacji konfliktu. Stwierdził, że załogi śmigłowców wykonywałyby identyczne misje, co piloci myśliwców bombardujących, zapewniając przy tym większą precyzję niszczenia celów poruszających się i zmniejszając ryzyko strat wśród ludności cywilnej.

Dodał, że według jego wiedzy, Francja już podjęła decyzję o wysłaniu do Libii własnych śmigłowców uderzeniowych, EC665 Tiger (Tigre) HAP. 3 takie maszyny są wykorzystywane bojowo w Afganistanie (zobacz: [Niezawodne, afgańskie Tigery](#)).



Ze względu na ograniczoną liczbę żołnierzy, zaangażowanych po obu stronach libijskiego konfliktu, wykorzystanie nawet kilku nowoczesnych śmigłowców uderzeniowych - bez względu na to, czy będą to brytyjskie Apache (na zdjęciu), czy francuskie Tigery - może przechylić szalę zwycięstwa na stronę rebeliantów. Dodajmy, że byłoby to rozwiązanie zdecydowanie tańsze, niż wykorzystywanie do niszczenia celów punktowych naddźwiękowych samolotów wielozadaniowych i pocisków samosterujących / Zdjęcie:

Informację o wysłaniu brytyjskich Apache do Libii podał francuski minister obrony, Gerard Longuet. Wywołało to oburzenie parlamentu, który w trybie nagłym wezwał wiceministra obrony ds. sił zbrojnych, Nicka Harvey`a. Posłowie stwierdzili, że niedopuszczalnym jest, by o takich kwestiach dowiadywali się od przedstawiciela obcego państwa.

W odpowiedzi urzędnik resortu obrony poinformował, że wysłanie śmigłowców uderzeniowych do Libii jest tylko jedną z rozpatrywanych opcji, która ma zapewnić wywarcie większego nacisku na Muamara Kaddafiego. Zapewnił, że po podjęciu decyzji, parlament zostanie o niej niezwłocznie poinformowany.

Nie zgodził się przy tym z twierdzeniem opozycji, że wysłanie Apache AH1 doprowadzi do eskalacji konfliktu. Stwierdził, że załogi śmigłowców wykonywałyby identyczne misje, co piloci myśliwców bombardujących, zapewniając przy tym większą precyzję niszczenia celów poruszających się i zmniejszając ryzyko strat wśród ludności cywilnej.

Dodał, że według jego wiedzy, Francja już podjęła decyzję o wysłaniu do Libii własnych śmigłowców uderzeniowych, EC665 Tiger (Tigre) HAP. 3 takie maszyny są wykorzystywane bojowo w Afganistanie (zobacz: [Niezawodne, afgańskie Tigery](#)).

Powiązane wiadomości

[Apache na Libią? \(2011-05-25\)](#)

[Niezawodne, afgańskie Tigery \(2010-08-02\)](#)

[Cezary i Tygrysy są gotowe \(2009-08-21\)](#)

[Tigre w Afganistanie \(2009-07-29\)](#)

[Caesary w Afganistanie \(2009-08-04\)](#)

[Bezużyteczne Tigery \(2010-05-26\)](#)

[Akceptacje dla Tigerów \(2009-01-07\)](#)

[Krach programu A400M? \(2009-01-25\)](#)

[Tigre w Afganistanie \(2009-07-29\)](#)

[Niemieccy eksperci krytykują NH90 \(2010-02-23\)](#)

[A400M – szczegóły porozumienia \(2010-03-09\)](#)